Nr. 285. Środa 19 grudnia 1923 roku. Cena numeru mk. 30.000. Rok XIV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:
mk. 500.000.
Z odnoszeniem miesięcznie: mk. 600.000.
W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: mk. 600.000.
Z przesyłką pocztową: mk. 700.000 miesięcznie.
Zagranicą mk. 1.200.000.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, Tel. 73. | Będzin, Małachowskiego 7. | Dąbrowa, Sobieskiego 8. Telefon 73. | Katowice, Szopena 4.

Reforma rolna— kamieniem niezgody w sejmie.

Sosnowiec, 19 grudnia.

Naród, aby żyć w potędze i niepodległości winien konsekwentnie kroczyć po szerokich i prostych gościńcach w dążeniu do realizowania jasnych, jak słońce i jak słońce życiotwórczych celów. Cele te są tak proste i nieskomplikowane, jak wszelka wielka prawda. Niezrozumiałemi, zawiłemi a przedewszystkiem niebezpiecznemi, będą wszelkie systematy polityczne, o ile nie będą całkowicie i bez zastrzeżeń oparte o tę proste zasady. Mataczami, krętaczami, arlekinami są ci politycy, którzy od tych zasad odstępują lub nie są świadomi ich znaczenia, zaś burzycielami są ci, co je świadomie łamią. Do tych celów, które nieustannie winny na firmamencie polskim jaśnieć i być drogowskazem, strzegącym od błąkania się po ciemnym lesie życia i jego bezdrożach — zaliczamy realizację państwa narodowego, parlamentarnego ustroju i reformy rolnej. Fakt wytworzenia w czerwcu r. b. większości ściśle polskiej w sejmie miał stanowić moment epokowy —nietylko dlatego, że pierwszy raz od chwili powstania państwa polskiego zajaśniał w niem prawdziwy żywy i jak należy, oparty o rzeczowy program, o istotny systemat polityczny — parlamentaryzm, lecz i dlatego, że naczelna idea państwowości polskiej, wypisana i w konstytucji z 17 marca i w sercach myślącego polskiego ogółu, idea państwa narodowego — gdzieby niepodzielnym gospodarzem był naród polski i mógłby zabezpieczyć się od błędów i nieszczęść rozkładowego federalizmu — przy tym układzie sił i stosunków politycznych weszła w stadjum przyśpieszonej realizacji. Należy pamiętać, że jeśli w kraju naszym podczas ostatnich zaburzeń walutowych, konwulsji finansowych—mimo wszystko panował ład, porządek i spokój, nawet zdrowy optymizm—zawdzięczać to należy świadomości i ufności ogółu polskiego w to, że przedsięwzięta została praca sanacji przez odpowiedzialne czynniki polskie w interesie narodu polskiego. Co bedzie, jeśli tej świadomości zabraknie w nękanych masach polskich?

Włoski uczony Vilfr do Pareto w swym testamencie politycznym przepowiedział kryzys parlamentaryzmu. Powodu tego niedomagania dopatrywał się w proporcjonalnym systemie głosowania, dzięki któremu parlament staje się odbiciem wszystkich odcieni politycznych kraju. Otrzymuje się gamę frakcji, które walczą już nie o zasady, lecz o różne tychże zasad odcienie. Zamiast większości parlamentarnej—zjawiają się rządy koalicji stronnictw, skazane na niemoc, gdyż koalicja tworzy się raczej na zasadzie programu nieczynienia czegoś, aniżeli na pozytywnym programie czynienia.

Testament Pareto znajduje jakoby potwierdzenie w wypadkach naszego życia. Istotnie kiedy doszło nareszcie do przeprowadzenia reformy rolnej, będącej dotąd papierową reformą, do czynienia jej wykonalną, słowem gdy przyszło do działania zaczęły się spory o odcienie i rzecz utknęła na martwym punkcie. Zdajemy sobie sprawę z tego, że obecnie rządy większości narodowej mogą się skończyć że może niepowstać nowa większość polska, że wysiłki dojrzałych polityków chwilowo mogą nie być uwieńczone pożądanym skutkiem, i dlatego musimy jasno i dobitnie powiedzieć, że klęską straszną dla naszego bytu politycznego będzie wszelki rząd, który zamiast na większości polskiej oprze się o mniejszości narodowe. Pogwałci to zasady naczelne nas[...] polityki, a co to po mo[...] secesjonistom i przeciwniko[...] ustawy o parcelacji i osadnictwie.

Ustawa o parcelacji i osadnictwie zmierzała do tego, ażeby wytworzyć wielkie gospodarstwa chłopskie, któreby wypełniły przerwę, jaka istnieje między masą drobnych gospodarstw włościańskich, a gospodarstwami folwarcznemi. Aby u nas powstał prawidłowy ustrój rolny, na wzór krajów europejskich,—winniśmy mieć gospodarstw chłopskich wielkości od 20—100 hektarów 6 razy więcej, aniżeli obecnie. Ustawa przeniosła punkt ciężkości z wywłaszczenia na parcelację z wolnej ręki, za pośrednictwem koncesjonowanych spółek parcelacyjnych. Nadawała władzę ministrowi reform rolnych kwalifikowania, co musiało spowodować spolszczenie kresów wschodnich i zachodnich, gdzie ogromny procent ziemi znajduje się w rękach niemców i żydów, a co obudziło wściekłą i zajadłą walkę ze strony wszystkich mniejszości przeciwko ustawie, oddającej największe dobro,—ziemię—w ręce polskie. Do liczby tych, którzy pragną ziemię rozproszkować, obsadzić drobnemi gospodarstwami, obejmującemi najwyżej 15 h., nie bacząc na to, że wytworzy się nędzę rolniczą, ciasnotę galicyjską i głodomorstwo, dołączył się poseł Bryl, uprowadzając za sobą grupę złożoną z 14 posłów.

Dla partykularnego interesu, aby dla swych wyborców zarezerwować ziemię i wiecznie ich omamiać nieuchwytnem widmem wywłaszczenia—narażono na szwank jedną z największych w Europie reform: stworzenia na 2 200.000 hektarach zdrowych, zasobnych, obywatelskich, jednostek mających być podstawą kultury i dobroby tu narodu polskiego.

Za zatrzymanie prawidłowego życia 70 proc. ludności polskiej, za przeszkodzenie w naprawie naszego ustroju agrarnego, będącego najważniejszą podstawą bogactwa kraju, za skazanie nas nadal na hańbę emigracji rolnej, za pozostawienie wielkich obszarów ziemi w wrogich rękach na rubieżach Polski, gdzie miast straży utrzymywanej przez gospodarza polskiego, żyd, niemiec lub ukrainiec czekać będzie na dogodny moment otwarcia bram fortecznych wrogowi z zewnątrz—odpowiadają ci, co dziś, jak i przed wiekami rozbijają wszelkie dzieło jedności.

Z obrad rady przemysłowo-handlowej.

(Kores. wł. „Iskry“.)

Warszawa, 17 grudnia.

W dniu 15 b. m. rozpoczęły się w południe w gmachu min. przemysłu i handlu obrady rady przemysłowo-handlowej, poświęcone rozważaniu warunków eksportu polskiego w związku z obecną sytuacją gospodarczą kraju. Narady odbywały się pod przewodnictwem ministra handlu i przemysłu M. Szydłowskiego, który zagaił posiedzenie dłuższem przemówieniem, uwypuklającem zasadnicze tezy programu gospodarczego w związku ze zdolnością eksportową państwa. Po przemówieniu ministra wygłosił referat inż. J. Dąbrowski, dyrektor departamentu przemysłowego m. p. i h. o zdolności eksportowej przemysłu polskiego, oraz o dotychczasowych warunkach prawnych eksportu. Referat ten na wniosek nestora przemysłu polskiego inż. Wład. Kiślańskiego będzie wydany drukiem, zawiera bowiem treściwe zobrazowanie głównych artykułów wywozowych Polski. Co do eksportu, to jak wynika z odpowiednich zestawień statystycznych, bilans handlowy Polski według danych za 9 miesięcy r. b. jest czynny, aczkolwiek w tym czasie nastąpiło wstrzymanie wywozu produktów rolniczych. W porównaniu z r. ub. wywóz powiększył się o 188 procent ilościowo i o 98 proc. pod względem wartości. Omawiając poszczególne przemysły dyrektor Dąbrowski poświęcił więcej miejsca, węglowi, nafcie, hutnictwu i przemysłowi hutniczemu. Dłuższą programową mowę gospodarczą wygłosił poseł M. Wierzbicki, poddając rzeczowej analizie raferat min. przem. i handlu, zwrócił on uwagę, że bilans czynny należy upatrywać w przyłączeniu Górnego Śląska, przechodząc zaś do omówienia warunków naszej produkcji, zbytu oraz pracy, podkreślił, że Polska pod tym względem znajduje się w najtrudniejszych warunkach w porównaniu z innemi państwami. P. Wierzbicki był rzecznikiem tezy, że w naszych trudnych warunkach trzeba się zgodzić na to, że w interesie gospodarczym państwa ważniejszym jest mieć droższą produkcję, lecz na to posiadać odbiorców, niż przeciwnie. Stan taki bowiem doprowadziłby nas do zubożenia i zatamowania życia rozwoju gospodarczego. Należy dążyć w chwili obecnej, zdaniem posła Wierzbickiego, do przeprowadzenia rewizji metod wytwórczości, modernizacji urządzeń, organizacji wewnętrznej, co łącznie ze stabilizacją będzie dopiero stanowić podstawy do stworzenia istotnych warunków rozwoju polskiego eksportu. Pozatem wypowiedział się mówca, za zwiększeniem wydajności pracy, podkreślając, że posiadamy największy popyt ze wszystkich państw, i za zniesieniem 8 godzinnego dnia pracy, co czynią obecnie Niemcy i t. d. W obronie zaś wytwórczości domagał się zwolnienia przemysłu od podatku obrotowego oraz zwolnienia od opłat wywozowych, gdyż podrażają one produkcję, która zaczyna przekraczać już ceny światowe. Po przemówieniu tem minister zamknął obrady.

Wieści ważne.

Gdańsk, 18-XII (A.W.).

Ustalony na dzień 12 grudnia indeks drożyźniany, obejmujący i ceny odzieży, wynosi 109,77 guldenów. W porównaniu z ostatnim, z dnia 12 listopada, wzrost drożyzny wynosi 1,9 proc. W pierwszym rzędzie wzrosły ceny kartofli, tłuszczu, mleka i sera, natomiast ceny odzieży, mięsa i słoniny, nieco spadły.

Gdańsk, 18-XII (A.W.).

Opinja polityczna szerszych kół gdańskich zaniepokojona jest faktem, iż pomimo, że od wyborów upłynęło już 4 tygodnie, dotychczas niewiadomo o przebiegu rokowań w sprawie utworzenia większości rządowej. Prasa zamieszcza artykuły, że wszystkie rokowania odbywają się za kulisami z całkowitym wykluczeniem jawności. Prawdopodobnie partja mieszczańska zamierza zaskoczyć opinję faktem dokonanym, przedstawiając wykluty w mrokach nowy rząd.

Dzienniki wskazują jako przykład na Anglję, gdzie opinja publiczna o każdym stadjum tworzenia rządu jest poinformowana.

Moskwa, 18-XII (A.W.).

„GPU“ wykryła wielką organizację fałszerzy czerwieńców. Fałszerzy tych aresztowano.

Londyn, 18-XII (A.W.).

„New York Herald“ uważa sytuację w Grecji za naprężoną, ponieważ może ona wywołać zaostrzenie się stosunków bałkańskich.

Polityka angielska w Konstantynopolu znajduje swój refleks w polityce francuskiej w Atenach. Jeżeli Francja zwiąże się z Jugosławją, wtedy utrzymanie monarchji stanie się kwestją Francji. Anglja zachowuje ściśle stanowisko obserwacyjne, jak bowiem wiadomo, obecny gabinet niema „provenizelistów“, dopiero nowy gabinet może zmienić stanowisko Anglji w tej sprawie.

Paryż, 18-XII (A.W.)

„Journal“ omawiając rokowania francusko-niemieckie, pisze: „Czy można oczekiwać teraz wyników praktycznych i niebezpieczeństwo jako nieuzasadnione odłożyć na plan dalszy. Odpowiedź na to może dać tylko Berlin. Francja i Belgja zgodzą się na rokowania, jeśli z dyskusji zostaną wykluczone rozporządzenia wywołane t. zw. walką, oraz zarządzenia administracyjne i gospodarcze, tyczące Nadrenji. Bezpośrednie rokowania będą służyć po to, aby położyć pomost pomiędzy organizmem utworzonym przez władze okupacyjne i akcją reszty Niemiec. Temat to bardzo obszerny, lecz nie ten, którego życzyły sobie Niemcy. Okaże się, czy Niemcy zgodzą się na te ograniczenia. Poincare zapewnił sobie punkt wyjścia, wytaczając kwestję kontroli wojskowej. Poincare ma więc w każdej chwili prawo skoń[illegible] by dyskusja przybra[illegible] bezpieczny.

Berlin, 18-XII (A.W.).

Niemiecki komisarz walutowy, dr. Schacht, w wywiadzie z korespondentem „Observera“ zapowiedział utworzenie w najbliższej przyszłości banku emisyjnego bonów złotych dla niemieckiego przemysłu. Kapitał niemiecki będzie jaknajrychlej zebrany. Kapitał zagraniczny daje możność innym krajom zaangażowania się w zupełnie nowym kierunku. Dlatego Niemcy liczą na współpracę kapitału angielskiego i francuskiego i szeregu innych. Założenie banku bonów złotych, jest zdaniem ministra, niezależne od spraw reparacyjnych. Wywiad dr. Schachta określa dokładnie obecną politykę finansową Niemiec, zdążającą do uniezależnienia całego życia gospodarczego od obiegu marki papierowej, której uzdrowienie czyni zależnym od spraw odszkodowań.

Berlin, 18-XII (PAT).

Mimo zakazu policji, komuniści urządzili onegdaj w Berlinie kongres bezrobotnych, który właściwie był zjazdem delegatów komunistycznych z całej rzeszy. Policja wykryła miejsce zebrania i aresztowała wszystkich zebranych w liczbie 300.

Wiedeń, 18 XII (PAT).

Dzienniki popołudniowe donoszą, że między rządem austrjackim a socjalnymi demokratami, przyszło do porozumienia, wobec czego nic nie przeszkadza załatwieniu prowizorjum budżetowego przed świętami.

Londyn, 18-XII (PAT).

Wedle informacji „Timesa“ z Brukseli, kontygent belgijski w zagłębiu Ruhry będzie bezzwłocznie zredukowany. Kontrola wojskowa w okręgu Ruhry i na prawym brzegu Renu, będzie oddana jednej komendzie, której siedzibą będzie Duisburg. Rząd belgijski bada propozycje niemieckie w sposób życzliwy i będzie się starał tak postępować, by dla rokowań były drzwi otwarte.

Berlin, 18-XII (PAT).

„Welt am Montag“ donosi, że kandydat na stanowisko ambasadora niemieckiego w Paryżu Maltzahn, nie zdecydował się jeszcze na objęcie tego stanowiska. Pismo dodaje, że czynny udział Maltzahna w rokowaniach, które doprowadziły do zawarcia traktatu w Rapallo, usposabia nieprzychylnie przeciw niemu ententę, a zwłaszcza Francję.

Wiedeń, 18 XII (PAT).

„Wiener Allgemaine Zeitung“ donosi z Belgradu, że ministerjum spraw zagranicznych otrzymało od rządu sowieckiego via Berlin notę, wyrażającą życzenie przywrócenia normalnych stosunków między Rosją a Jugosławją. Rząd sowiecki wyraża życzenie wszczęcia z rządem jugosłowiańskim rokowań w tym względzie. Rząd sowiecki wyraża gotowość dania gwarancji, że wstrzyma się od wszelkiej bolszewickiej propagandy w Jugosławji, żąda jedynie wydalenia z Jugosławji oddziałów Wrangla. Rząd belgradzki nie udzielił jeszcze odpowiedzi na te propozycje.

Lwów, 18-XII (PAT).

Dzienniki donoszą z Tarnopola, że wczoraj odbyła się tam uroczystość odsłonięcia pomnika Mickiewicza, zbudowanego na cokole dawniejszego, zburzonego w czasie wojny pomnika. Po uroczystym nabożeństwie nastąpiło odsłonięcie pomnika przy dźwiękach „Roty“ Konopnickiej.

Warszawa, 18-XII (PAT).

Onegdaj odbyła się uroczysta akademja ku czci ś. p. Gabrjela Narutowicza. Obecni byli: pan prezydent Wojciechowski, wicemarszałek sejmu Moraczewski, dostojnicy cywilni i wojskowi, posłowie, rektor politechniki Ponikowski, prezes komitetu uczczenia pamięci Artur Śliwiński, prezes rady miejskiej Baliński i inni. Zebranie zagaił Ponikowski, a następnie zabrał głos Artur Śliwiński, kreśląc życiorys zmarłego. Na zakończenie uroczystości orkiestra odegrała poloneza Chopina i Noskowskiego.

Tokio, 18-XII (PAT).

Reuter donosi: Ogólne straty materjalne, wyrządzone ostatnim wielkim trzęsieniem ziemi, wynoszą 10 miljardów jen.

Duesseldorf, 18-XII (PAT).

We wszystkich gałęziach przemysłu praca podejmowana jest w coraz szerszych rozmiarach, tak np. według sprawozdania z 13 b. m., bezpośrednia eksploatacja kopalń wynosi 17 tysięcy tonn węgla, 5.745 ton koksu, 8.477 ton lignitu, zaś wartość ogólna dochodów, uzyskanych na rachunek odszkodowań dosięgła sumy 815 miljonów franków.

Paryż, 18-XII (PAT).

Dzisiaj była tu zapowiedziana publiczna manifestacja urzędników dla uzyskania dodatku drożyźnianego w wysokości 1800 franków. Po naradzie Poincarego z min. spraw. wewn. zgromadzenie to zostało zabronione.

Paryż, 18-XII (PAT).

Wczoraj przed południem odbyło się piąte generalne zgromadzenie francuskiego przedstawicielstwa do ligi narodów. Posiedzenie to poświęcone było wyłącznie kwestji wewnętrznej organizacji.

Londyn, 12-XII (PAT).

Donoszą tu z Meksyku, że powstańcy opanowali miasto Puebla. W stolicy Meksyku panuje spokój. Rząd generała Obregona pozostaje u władzy. Wojska Obregona zaatakowały wzdłuż całego frontu pozycje rewolucjonistów, usiłując odebrać hangary rządowe.

Berlin, 18-XII (PAT.).

W związku z oczekiwaną tu odpowiedzią rządu francuskiego na pisemne oświadczenie niemieckiego przedstawiciela w Paryżu, w tutejszych kołach oficjalnych sądzą, iż rząd rzeszy będzie mógł zająć odpowiednie stanowisko jedynie po otrzymaniu tekstu odpowiedzi Poincarego, poczem nastąpi niezwłoczne ogłoszenie rządowego komunikatu.

Lwów, 18-XII (PAT.).

Wczoraj o godzinie 10 rano odbyło się w kościele archikatedralnym z inicjatywy województwa nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Gabrjela Narutowicza. Na nabożeństwie obecni byli: przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych i miejskich oraz instytucji społecznych.

Warszawa, 18-XII (PAT.).

Na posiedzeniu rady ministrów dnia 17 b. m. uchwalono między innymi projekt ustawy o budżecie tymczasowego wydziału samorządowego, projekt ustawy w sprawie ratyfikacji umowy między Rzeczypospolitą a królestwem S.H.S. dotyczącej stosunków prawnych obywateli obu stron z protokułem końcowym, podpisanym w Belgradzie dnia 4 maja b. r., statut organiczny ministerjum reform rolnych, rozporządzenie o zmianie niektórych przepisów o postępowaniu sądowem w sprawach cywilnych w b. zaborze rosyjskim, ustawę o postępowaniu sądowem w sprawach cywilnych, rozporządzenie w przedmiocie zmiany kwot pieniężnych w niemieckich ustawach o ustroju sądownictwa i o postępowaniu w cywilnych sprawach spornych, rozporządzenie w przedmiocie przedłużenia terminów wekslowych w okręgu sądów apelacyjnych w Warszawie i Lublinie, rozporządzenie w sprawie zmiany w kwotach pieniężnych, określonych przepisami karnymi, karno-administracyjnymi i niektórymi skarbowymi, rozporządzenie w sprawie taks hipotecznych, rozporządzenie o sądownictwie doraźnym dla okręgu sądu apelacyjnego w Warszawie i w Wilnie, rozporządzenie w przedmiocie zmiany dla komorników sądowych i projekt ustawy o popieraniu przemysłu ludowego. Wreszcie rada ministrów ustanowiła na podstawie art. 5 ustawy z dnia 9 października 1924 r. o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i wojskowych mnożną na miesiąc styczeń 1924 r.

Moskwa, 18-XII (PAT.).

Przedstawiciel patrjarchy konstantynopolitańskiego archimandryta Jakub oświadczył metropolicie Rudokjuszowi, prezydentowi synodu, że patrjarcha konstantynopolitański uznaje tylko synod i uważa za konieczne, aby Tichon jaknajprędzej porzucił stan duchowny. Patrjarchowie serbski, jerozolimski i antiochijski mają być tego samego zdania. Ostatni patrjarchowie mają przysłać swoich przedstawicieli do Moskwy.

Moskwa, 18-XII (PAT.).

Rokowania rosyjsko-rumuńskie zostały z Tyraspolu przeniesione do Odessy.

Berlin, 18-XII (PAT.).

W towarzystwie naukowem polskiem konsul generalny Karol Rose wygłosił odczyt o walucie niemieckiej, w którym wyłożył historję marki niemieckiej od wojny aż do wprowadzenia marki rentowej.

Budapeszt, 18-XII (PAT.).

Węgierskie biuro kor. donosi z Paryża: Rokowania o pożyczkę dla Węgier są prowadzone w bardzo życzliwej z obu stron atmosferze, o ile chodzi o polityczną stronę. Natomiast finansowa strona pożyczki sprawia więcej trudności, ponieważ zaliczenia nie mają być gwarantowane przez żadne z państw zagranicznych. Spodziewają się jednak, że rokowania, w każdym razie zostaną zakończone w styczniu.

KRONIKA ŚLĄSKA.

Katowice. (Z katowickiej rady miejskiej). Na poniedziałkowem posiedzeniu rada miejska zajmowała się sprawą szkół dla mniejszości niem., ostrej krytyce poddając działalność wojewódzkiego wydziału oświatowego, jako rzekomo sabotującego umowę genewską w sprawie szkół dla mniejszości niem. W posiedzeniach rady katowickiej polscy radni już od pół roku nie biorą udziału na znak protestu przeciwko wybraniu niemców na stanowiska przewodniczącego i sekretarzy rad i to takich, którzy nawet językiem polskim nie władają dostatecznie, mimo że ustawa wyraźnie domaga się rozpraw w języku polskim.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono podwyższyć dodatek od podatku dla wyszynków i restauracji itd., z 500 tys. na 10 miljonów mk., podwyższyć podatek do podatku procederowego z 500 na 1230 proc., natomiast zniżono dodatek do podatku gruntowego dla gruntów niezabudowanych.

(Wysokość czynszu mieszk. na G. Śląsku). Na posiedzeniu rady miejskiej oznajmiono, że na mocy ustawy, przyjętej przez sejm śląski, obowiązują następujące normy przy obliczaniu czynszu mieszkaniowego: za miesiące październik i listopad r. b. 2000 proc. d l a m i e s z k a ń i 4000 proc. dla ubikacji przemysłowych od ceny płaconej w roku 1914, za grudzień 10000 wzgl. 15000 krotną cenę od 1 stycznia r. 1924 czynsz zaś wynosić ma 15000 względnie 30000 krotną ceny przedwojennej.

— (Nominacja sędziego rozjemczego). Na mocy konwencji

genewskiej przysługuje Polsce prawo do kilku wodociągów bytomskich, potrzebnych do zaopatrzenia w wodę ludności tych części powiatu bytomskiego, które przyznano Polsce. Wysokość zapłaty za wodociągi ze strony polskiej oznaczyć ma sąd rozjemczy złożony z dwóch członków, z których jednego mianuje rząd polski, drugiego rząd niemiecki. Obecnie mianowano jeszcze superarbitra, mającego rozstrzygnąć ostatecznie, gdyby sąd rozjemczy nie doszedł do porozumienia. Jest nim radca górniczy dr. Geisenheimer z Katowic.

— (Powrót administratora apostolskiego). W sobotę rano wrócił z Rzymu, gdzie bawił w sprawach nowej djecezji śląskiej, administrator apostolski ks. dr. Hlond uroczyście witany na dworcu. W poniedziałek odbyło się w kościele marjackim uroczyste nabożeństwo z okazji rocznicy objęcia władzy kościelnej na Śląsku przez administratora apostolskiego.

— (Zakaz zabaw podczas świąt). Dyrekcja policji oznajmia, że w wigilję i pierwsze święto Bożego Nar. wzbronione są wszelkie zabawy publiczne, jak tańce, przedstawienia teatralne, muzyka w kawiarniach, kabaretach itd. z tem, że w wigilję zezwala się jedynie na przedstawienia i grę w kawiarniach.

Król. Huta. (Tragiczny skutek żartu). Syn właściciela restauracji Tomasa pokazywał przyjacielowi swemu, synowi brandmistrza Spałka, banknot 50-miljonowy. Sp. dobył rewolweru, mówiąc żartem, że go obrabuje. T. wezwał go, aby nie robił głupstw bo rewolwer może być nabity, czemu jednak Sp. zaprzeczył. W tej chwili padł strzał, który ranił T. ciężko w piersi i ramię.

Siemianowice. Tutejsze kopalnie nie będą pracować w dn. 24 i 31 grudnia.

Mysłowice. Tutejszy komisarjat policyjny ogłasza, że właściciele kartek z zezwoleniem na noszenie broni z końcem roku powinni się zgłosić po przedłużenie zezwolenia.

Pszczyna. Położenie gospodarcze gmin na Śląsku staje się katastrofalnem, zwłaszcza w gminach o charakterze rolniczym, które nie mogą ściągać wysokich podatków z kopalni i hut. W wielkiej wsi Ligocie wójta utrzymywać musi jego szwagier, a sekretarza również jego krewny, gdyż kasa gminna świeci pustkami. Niektóre gminy miejskie i wiejskie grożą już wstrzymaniem oświetlenia ulic, zamknięciem szkół dla braku gotówki na zakupno opału itd.

Bytom. Właściciele hut i kopalni na Śląsku Opolskim noszą się z zamiarem przedłużenia z dn. 1 stycznia czasu pracy, aby przez zwiększenie produkcji spowodować zniżkę cen węgla, żelaza itd.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Gabinet tworzy p. Władysław Grabski.

Warszawa. 18 grudnia.

(PAT). Dnia 17 b. m. o godzinie 23 pan prezydent powołał do siebie byłego prezydenta ministrów i byłego ministra skarbu p. Władysława Grabskiego, któremu po krótkiej konferencji powierzył misję utworzenia nowego rządu p. Władysław Grabski misję tę przyjął i przystąpił natychmiast do formowania nowego gabinetu.

Warszawa, 18 grudnia.

(PAT). O godz. 12 m. 10 po północy przybył do klubu sprawozdawców parlamentarnych nowo desygnowany na premjera były minister Władysław Grabski i oświadczył zgromadzonym dziennikarzom co następuje:

Pan prezydent Rzeczypospolitej, powierzając mi utworzenie nowego rządu oznajmił mi, że przy doborze członków nowego gabinetu mam nieoglądać się na ich przynależność partyjna, lecz tylko wymagać, aby zdjęli z siebie wszelkie więzy partyjną i słuchali głosu sumienia, nakazującego dbać o dobro powszechne przy opracowaniu programu rządowego. Pan prezydent zaznaczył mi, że nie może być mowy o jakimkolwiek daleko zakreślonym programie, chodzi tylko o zaspokojenie podstawowej potrzeby Polski — uzdrowienie skarbu. Chory skarb jest klęską dla wszystkich ludzi pracujących i zagraża bezpieczeństwu Rzeczypospolitej. Powołany jestem tylko to zło usunąć, odkladając na bok wszelkie inne względy. Mam działać szybko tak, ażeby najpóźniej we czwartek nowy rząd mógł stanąć przed sejmem.

Warszawa, 18-XII.

(Tel. wł. „Iskry“). Dziś rano p. Grabski odbył konferencję z p. Ludwikiem Darowskim, któremu zaproponował przyjęcie teki ministra pracy i opieki społecznej. Na propozycję tę p. Darowski zgodził się.

Zgodzili się również na objęcie teki w gabinecie Grabskiego pp. Nosowicz, teki ministra kolei i Rybczyński teki ministra robót publicznych. P. Moskalewski niedał decydującej odpowiedzi na propozycję objęcia teki ministra spraw wewnętrznych. W związku z tem utrzymywała się pogłoska o ofiarowaniu teki tej podsekretarzowi stanu w ministerjum spr. wew. Olpińskiemu. Również nie przyjął propozycji objęcia teki rolnictwa pos. Poniatowski, zdaje się dlatego, że p. Grabski, jako warunek podał wystąpienie z klubu „Wyzwolenia“. P. Wyganowski sędzia najwyższego trybunału administracyjnego, zgodził się na zajęcie stanowiska ministra sprawiedliwości.

Według tych wiadomości dotychczas zapewnił sobie p. Grabski obsadę ministerjów: sprawiedliwości, pracy i opieki społecznej, robót publicznych i kolei.

Warszawa, 18-XII.

(Tel. wł. „Iskry“.) Od godz. 3 po poł. wznowił p. Grabski konferencje z przedstawicielami klubów. Dla każdego klubu wyznaczył p. Grabski 15 minut czasu. Kalendarjum tych rozmów jest następujące: o godz. 3 m. 15 byli u p. Grabskiego przedstawiciele zw. lud. nar., o 3 m. 3o przyjmie Thugutta z „Wyzwolenia“, o 3 m. 45 Dębskiego z klubu „Piasta“, o 4 m. 15 chrześc. demokracje, o 4 m. 3o p. p. s., o 4 m. 45 klub chrześc. narodowy, o 5 n. p. r., o 5 m. 15 żydów, o 5 m. 3o ukraińców. Jutro z rana konferencje będą wznowione, a mianowicie o godzinie 11 przyjmie p. Grabski przedstawicieli niemców, o 11 m. 15 białorusinów, o 11 m. 3o chliborobów, o 11 m. 45 Okonia, a o 12 w południe Hipolita Sliwińskiego.

Te konferencje z przedstawicielami klubów mają wyjaśnić p. Grabskiemu, jaki jest stosunek ich względem niego i poinformować go o odnośnych decyzjach klubów. Niezależnie od tych konferencji prowadzić będzie p. Grabski prace nad skompletowaniem listy gabinetu. Gabinet ten będzie gabinetem fachowym, złożonym z ludzi niezaangażowanych w walce stronnictw.

Głównem jego zadaniem natomiast będzie sanacja skarbu.

Jeszcze dziś wieczorem uda się p. Grabski do Belwederu, gdzie zda prezydentowi Wojciechowskiemu dokładną relację z przebiegu dotychczasowej swej działalności, a jutro popołudniu, po ostatnich konferencjach z klubami, przedstawi mu do podpisu dekret nominacyjny nowego gabinetu.

Decyzja w sprawie Jaworzyny.

Warszawa, 18.XII.

(Tel. wł. „Iskry). Według urzędowych relacji otrzymanych z Paryża, decyzja rady ligi narodów w sprawie Jaworzyny wypadła niepomyślnie dla Polski. Delegat polski Skirmunt zajął stanowisko zdecydowane i nie przyjął do wiadomości uchwały rady ligi. Decyzja ta polega na tem, że wniosek polski o zamianie całego terytorjum Jaworzyny na terytorjum Karwina został odrzucony. natomiast rada ligi narodów zgodziła się na drobne lokalne zmiany granicy polsko-czeskiej w okręgu Jaworzyny.

Pogoda na dziś.

Nieco cieplej, przeważnie pochmurno, opady, umiarkowane wiatry zachodnie.

Giełda.

WALUTY.

Warszawa, 18 grudnia.

Dolary — 6.100.000.
Funty — 26.250.000.
Franki szwajc. — 1.100.000
Franki franc. — 319.000.
Liry włoskie — 264.000
Korony czes. — 177.000.
Korony aust. — 86.
Bony złote — 800.000.

GIEŁDA GDANSKA.

Gdańsk, 18 grudnia.

(W guldenach gdańsk.)

Dolary — 5.84
1 miljon mkp. — 1.15.

AKCJE

(w tys. marek polskich).

Bank Dyskontowy 4.700
„ Handl. 4.300.
„ Handl. i Przem. 1.300.
„ Powsz. Kredyt. 110.
„ Współdz. 2.750.
„ Zachodni 2.150.
„ Zjedn. Ziem. Pol. 950.
„ Zw. Sp. Zarobk. 4.225.
„ Zw. Ziem. 400.
Puls 450.
Chodorow 6.900.
Czersk 875.
Częstocice 5.400 (2-3); 6.300.
Węgiel 7.750 (1), 7.800 (2); 8.200 (4); 8.500.
Modrzejów 15.000.
Norblin 1.200 (1); 1.250 (2); 1.800.
Rudzki 2.325(1); 2.550(2-3); 2.800.
Cukier 7.000.
Lazy 250.
Firley 325.
Drzewo 750.
Cegielski 1.030.
Fitzner 7.400.
Lilpop 950.
Ostrowieckie 20.000.
Polski Lloyd 450.
Parowozy 755.
Pocisk 780.
Starachowice 4.775.
Trzebinia 850.
Ursus 810.
Zieleniewski 24.000.
Zawiercie 435.000.
Borkowski 1.250.
Jabłkowscy 310.
Zegluga 245.
„ VII 225.
Cmielów 1.350.
Elektr. 2.450.
Kabel 1.350.
Klucze l. 1.350.
Polska Nafta 850.
Nobel 1.375.
Nobel VI. 1.275.
Spirytus 4.600.
Tkanina 170.
Suchedniów 3.800.
Skory 115.
Synd. Rol. 1.900.
Haberbusch 5.300.
Siła i Swiatło 1.175.
Przemysł. Eksport Leśny 145.

OGŁOSZENIE.

Magistrat miasta Sosnowca podaje do wiadomości publicznej, iż Rada miejska na posiedzeniu, odbytem w dniu 25 października 1923 r., powzięła następującą uchwałę:

„Na mocy art. 11 Ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów miejskich z dnia 11 sierpnia r. b. (Dz. U.R.P. Nr. 94, poz. 747) ustanawia się na rzecz Kasy Miejskiej w Sosnowcu, dodatki do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych, pobieranych na zasadzie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23 października 1923 roku (Dz. U. R. P. Nr. 95 poz. 879) w wysokości 100 proc. opłat państwowych od patentów na wyrób i 200 proc. opłat państwowych na sprzedaż trunków i przetworów wymienionych wyżej.

Dodatki na rzecz miasta pobierane będą łącznie z opłatami państwowemi.

Powyższa uchwała została zatwierdzona przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerjum skarbu reskryptem z dnia 30 listopada r. b. Nr. Sm. 6659.

Sosnowiec, dnia 15 grudnia 1923 roku. 2521

Prezydent (—) A. MICHAEL.

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd pokoju w Sosnowcu dla spraw o lichwę wojenną w dniu 12 grudnia 1923 roku na zasadzie art. 119 upk, art. 19, 32 i 52 ustawy z dnia 2 lipca 1920 roku i art. 62 przep. tymcz. o kosztach sądowych skazał: Wiktorję Sudora lat 33, córkę Wojciecha i Julji, zam. w Milowicach, za sprzedaż kiełbasy po wygórowanej cenie na zapłacenie 5 miljonów mk. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 1 miesiąc aresztu oraz na uiszczenie 500 tys. mk. opłasąnowych. Krótką treść niniejszego wyroku ogłosić na koszt skazanego w dzienniku miejscowym i odpis wyroku wywiesić na drzwiach sklepu skazanej na czas dni 14.

3640 Sędzia pokoju WISZNIEWSKI.

Za zgodność Sekretarz sądu SWIATOWSKI.

OGŁOSZENIE.

Na zasadzie okólnika Min. Spraw Wewnętrznych Nr. 128, z dn. 11 listopada 1923 r., w sprawie stosowania ustawy z dnia 11-go sierpnia 1923 r., o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, oraz uchwał: Rady Miejskiej miasta Będzina z dnia 29-XI 1923 r., Rady Miejskiej miasta Dąbrowy z dnia 19 X-1923 r., Rady Miejskiej miasta Sosnowca z dnia 15-XI-1923 r., stawka podatku komunalnego od piwa, ustalona w odnośnych statutach miast: Będzina, Dąbrowy i Sosnowca na 10 proc. państw. opłat akcyzowych, ZOSTAJE PODNIESIONA Z DNIEM 1 STYCZNIA 1923 R. DO 30 PROCENT.

Sosnowiec, dnia 15 grudnia 1923 r. 3622

Prezydent m. Będzina:	Prezydent m. Sosnowca:	Prezydent m. Dąbrowy:
(—) Rypp.	(—) A. Michael.	(—) W. Seroka.

Zarząd Stow. Spoż. „Praca“ w Czeladzi

wzywa członków aby dopełniali swoje udziały według uchwały Nadzwyczajnego Ogólnego Zebrania odbytego w dniu 2 grudnia 1923 r. Udziały podniesione do 10 złotych polskich.

Udziały mają być wpłacane przez dziesięć miesięcy ratami po jednym złotym polskim miesięcznie. Pierwsza rata 15-go grudnia b.r. i t. d.

W przeciwnym bowiem razie kto z członków nie zastosuje się do powyższego, Zarząd będzie zmuszony wstrzymać dla takiego członka przydziały cukrowe i mączne.

3627 ZARZĄD.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
15000 mk. za wyraz

Meble w dużym wyborze, jako to: szafy, łożka, otomany i t. p. poleca firma „Mars“ w Dąbrowie Górniczej, ul. 3-go Maja Nr. 7. 7-

Sprzedam krowe mleczną, pługi i brony. Kopalnia „Helena“ w Dańdówce pod Niwką. 3594-1

Maszyna do szycia damska oryginalna kryta i aparat do sprzedania. Wiadomość: Sosnowiec Konstantynowska 5 u gospodarza. 3611-1

Sprzedam dwie kozetki gobelinowe. Wiadomość: Sosnowiec, Czysta 4 w budce. 3618-1

Sprzedam otomanę, kozetkę gobelinową i pluszową. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna, II piętro. 3648-2

Maszyna do szycia oryginalna kryta w dobrym stanie i aparat fotograficzny 13x18 cm. okazyjnie do sprzedania. Wiad. Sosnowiec, Konstantynowska 5 u fotografa. 3 911-2

Do sprzedania piesek mały, dobry stróż, Sosnowiec, Daleka 19, Adamczyk. 3636

Jest do sprzedania piwiarnia z bilardem w dobrym stanie. Wiad. Czeladź Milowska 27. 3626

Posady i prace.
Zaofiarowane 15000 mk. za wyraz.

Potrzebny natychmiast mistrz piekarski. Reflektuje się na pierwszorzędne siły fachowe. Zgłoszenia osobiste „Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców“ Będzin, Małachowskiego 16, od godz. 6 do 7 wiecz. 3647-3

Potrzebna młoda dziewczyna do obsługi, od rana do 3-ciej godziny po poł. wiad. „Iskra“ Będzin. 3634-2

Poszukiwane 10000 mk. za wyraz.

Osoba w średnim wieku poszukuje posady od nowego roku u pojedynczej osoby lub do małej rodziny, wiad. ul. Aleja nr. 11 dom niemowląt Emilja Knajfel. 3645

Rutynowany buchalter bilansista (izraelita) z długoletnią praktyką poszukuje posady w większym przedsiębiorstwie handlowym lub przemysłowym. Zgł. pod „RS.“ do adm. Iskry. 3615-2

Lokale.
15000 mk. za wyraz

Przyjmę na mieszkanie młodą skromną panienkę. Wiad. adm. Iskry“ 3625

Młode małżeństwo poszukuje lokalu na sklep natychmiast. Zgłoszenia do „Iskry“ Będzin. Cena obojętna. 3631

Różne.
15000 mk. za wyraz.

Potrzebny zaraz wspólnik do małej kopalni węgla z kapitałem 1.500 złp. Wiadomość w administr. „Iskry“. 3618-1

Jadąc ul. Dietlowską zgubiono parasolkę, Łaskawy znalazca zechce zwrócić do adm. „Iskry“ dla K. Balsamowej. 3644

Zgubione dokumenty.
10000 mk. za wyraz.

Herman Łukasik zgubił książeczkę wojskową wyd. w Będzinie Proszę zwrócić do adm. Iskry. 5346-1

Zgubiono świadectwo (lejbryk) oraz książeczkę cechową wydaną przez urząd cechu ślusarskiego w Będzinie na imię Jana Pankowskiego. 3565-1

Kakciski Jan zgubił kartę demobilizacji wyd. przez PKU Częstochowa dowód osobisty wyd. przez mag. Dąbrowa i wyciąg ludności wydany przez gm. Moskaszew. 3567-1

Królicki Władysław zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU Będzin. 3596-2

Jan Zapart zgubił książeczkę wojskową wyd. przez PKU Miechów dokument meldunkowy z gm. Strzemieszyce. 5595-2

Andrzej Cacała zgubił wyciąg z ksiąg ludności wojskowe papiery wydane przez PKU Będzin, świadectwo śmierci żony i 7 miljonów mk. 3596-2

Skarżyński Jan zgubił książkę kasy chorych wydaną na kop. „Paryż“. 3617-2

Michałowski Bolesław zgubił książeczkę wojskową wydaną przez pku. Będzin. 3616-2

Zgubiono dokumenty: książka Kasy Chorych wyd. na imię Stanisława Tukajskiego i książkę Kasy Chorych Wacława Tukajskiego i zaśw. jako dowód osobisty, wyd. przez mag. m. Kłobucka na imię Wacława Tukajskiego. 3637

Latko Herman zgubił książkę karbidową wyd. przez kop. „Hr. Renard“ 3629

Kowalskiemu Adamowi skradziono kartę zwolnienia i książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Miechów i inne dokumenty. 3652-3

Zaginęła książeczka Kasy Chorych, wydana przez Kasę Chorych w Sosnowcu wraz z kartami choroby z ambulatorjum „Łagisza“ na imię Chybińskiego Andrzeja. 3635

Redaktor W. Monsiorski. Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni“ S. A. Sosnowiec, Dęblińska 1

Malwersacje na poczcie w Sosnowcu.

Sosnowiec, 19 grudnia.

Od dłuższego czasu na poczcie sosnowieckiej znikały w jakiś tajemniczy sposób listy z zagranicy.

Przeprowadzone dochodzenia nie dały żadnego rezultatu. Ponieważ znikanie listów trwało w dalszym ciągu, przeto zarząd poczty postanowił roztoczyć obserwację nad urzędnikami, pracującymi w tym dziale.

Podejrzenie padło na praktykanta poczty, Rutę Władysława.

Po zebraniu dowodów postanowiono wreszcie zaaresztować Rutę. Wczoraj w nocy, podczas służby Ruty w obecności inspektora poczt, naczelnika poczty sosnowieckiej, p. Pietrasińskiego — wytrawny wywiadowca, p. Stradowski, dokonał przy Rucie rewizji i w następstwie aresztował urzędnika.

Przy aresztowanym znaleziono dwa listy z Francji. W jednym z listów szwagier Ruty pisze, że nie może mu (Rucie) przysłać pieniędzy, gdyż ich nie posiada.

Znaleziony przy Rucie list, przygotowany do wysłania temuż szwagrowi do Francji zawierał cenne informacje.

Ruta zwracał się w liście do szwagra, aby w każdym przysłanym mu liście szwagier pisał, iż przesyła Rucie pieniądze. Nawet wtedy, gdyby tych pieniędzy nie było.

Potrzebne to było Rucie do tłumaczenia się, w razie nagłej rewizji i na wypadek znalezienia przy nim zagranicznej waluty.

Przy Rucie znaleziono banknot 50-frankowy.

Jednocześnie policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu Ruty w Ząbkowicach.

Rewizja ta dała nadspodziewane wyniki.

W mieszkaniu Ruty znaleziono 805 dolarów, 9 funtów szterl. i 60 szylingów, 465 koron czes., 930 franków francuskich i kilkadziesiąt drobnych monet walut mniej wartościowych.

Prócz tego Ruta kolekcjonował marki pocztowe z listów za granicznych.

Wobec oczywistych dowodów winy, Rutę osadzono w więzieniu do czasu ukończenia śledztwa.

Z sali sądowej.

Człowiek — zwierzę.

Sosnowiec, 19 grudnia.

Z niechęcią biorę pióro do ręki. Możeby było lepiej nie pisać o tej sprawie, która mimowoli wzbudza wstrząs obrzydzenia. Ale byłoby lepiej jeszcze, gdyby życie ludzkie inne przybrało barwy, gdyby nigdy przed kratkami sądowemi nie rozgrywał się taki dramat, w którym występuje człowiek w całej ohydzie swych zwierzęcych instynktów.

Dzieje się jednak inaczej. Gdy więc samo życie dyktuje nam najwstrętniejsze dzieje upadku człowieka, miejmy odwagę wysłuchać tej historji, choćby tylko dlatego, aby zamierzyć drogę, którą jeszcze ludzkość musi przebyć, nim dojdzie do jakiej takiej doskonałości.

Poznajmy się przedewszystkiem z osobami dramatu. Matka — wdowa, trochę upośledzona na umyśle, żyje w nędzy razem z córką, podlotkiem, lat niespełna trzynastu.

W pewnym momencie zjawia się na scenie ten trzeci, człowiek już niemłody, robotnik. Nazywa się Andrzej Jaros.

Jaros ożenił się z matką. Nie zapominajcie ani na chwilę o tem, że córka jej nie miała jeszcze lat 13.

T u się rozpoczyna dramat właściwy, dramat dziecka, rzuconego na pastwę zwierzęcia, którego nazywała ojcem.

Dziewczynka płakała, matka z początku broniła jej, lecz mąż styranizował obie, zbił matkę i córkę i wreszcie dokonał swego.

To dopiero połowa historji, która się ciągnęła przez całe 10 lat.

Przed kilku laty nasza trójka sprowadziła się z Brzeska do Sosnowca. Ojczym ani na chwilę nie zapomniał o ładnej pasierbicy. Tragizm tej sytuacji przybrał o tyle więcej ciemnych kolorów, że matka, pogodziwszy się z losem, robiła mężowi ułaskawienia, gdy wprowadzał w czyn swoje plany nikczemne. Ot, poprostu opuszczała mieszkanie w pewnych momentach, aby nie psuć nastroju, który najłatwiej zakwita w obecności tylko dwojga osób.

A ona? Córka? Mogła przecież uciec z domu, mogła znaleźć sobie i n n e środowisko. Uciec? Gdzie? Na ulicę? Zmiana zaś środowiska równałaby się tylko zmianie osoby oblubienia, bo przecież ludzie są tylko ludźmi.

I snułaby się bez końca t a czarna nić ludzkiego upodlenia i ciągle jeszcze z coraz większym spokojem patrzałaby matka na hańbę córki i najcyniczniejszą zdradę męża.

Ale i na bagnach rosną kwiaty. Taki śliczny kwiat na bagnie ludzkim nazywa się miłością.

W końcu dramatu występuje czwarta postać: młody, przystojny i dziarski ślązak. Zakochał się w córce.

Zaproponował jej ślub, lecz nim zrobił jej tę propozycję, dowiadywał się wśród znajomych swej przyszłej żony jaką się ona wśród nich cieszy opinją. Wydali świadectwo dobre. Nic więc nie stoi na przeszkodzie, aby iść do ołtarza.

Nie, nie tak prędko. Narzeczona musi przedtem odbyć spowiedź ze swej przeszłości. Uklękła przed nim na kolana i zalewając się łzami wyznała wszystko. Opowiedziała mu historję całych strasznych dziesięciu lat.

Epilog... dla każdego i n n y. Córka wyszła zamąż za ślązaka, który sprawę skierował do sądu. Matkę sąd uwolnił, bo jasność jej umysłu jest w zaniku, a ojczyma skazał na 3 lata ciężkiego więzienia.

Po zastosowaniu amnestji karę tę zredukowano do lat dwóch z pozbawieniem praw.

C-rk.

Ruch muzyczny w Zagłębiu.

Nastrój w dzisiejszem naszem społeczeństwie, jest tego rodzaju, że bynajmniej nie zachęca on do pracy i wysiłku tych ludzi, których zamiłowania leżą w dziedzinie kultury lub sztuki.

A jednak ruch muzyczny choćiaż z wielkim trudem toruje sobie drogę do serc i dusz ludzkich nawet w Zagłębiu, gdzie ludzie więcej może niż gdzieindziej pochłonięci są sprawami i zabiegami materjalnemi.

Oto z inicjatywy zarządu częstochowskiego towarzystwa muzycznego odbył się w dn. 8-ym grudnia r. b. zjazd przedstawicieli towarzystw muzycznych w Częstochowie w obecności delegatów z Dąbrowy Górniczej, z Zawiercia, Piotrkowa i Radomska. Sosnowiec nie był łaskaw. Największe tym postanowiono między innemi, że towarzystwa muzyczne przyczynić się mają do powiększenia funduszu na wybudowanie w Warszawie pomnika największemu naszemu geniuszowi w muzyce: Szopenowi, p r z e z urządzenie w Częstochowie, Radomsku, Piotrkowie, Zawierciu oraz w Dąbrowie Górniczej szeregu koncertów artystycznych, poświęconych wyłącznie muzyce szopenowskiej i postawionych na odpowiednim poziomie artystycznym.

Przygotowania organizacyjne już rozpoczęto. Zaproszono siły najwybitniejsze z miejscowego świata artystyczno-muzycznego.

Będzie miała miejsce wymiana sił wybitniejszych pomiędzy poszczególnemi towarzystwami, aby koncerty mogły być jaknajbardziej udatne pod każdym względem.

Wkrótce więc (w początkach roku przyszłego) publiczność będzie miała okazję wysłuchania koncertów naprawdę artystycznych i będzie miała możność chociaż w drobnym stopniu przyczynienia się do budowy pomnika temu, który dotychczas posiada pomnik tylko w duszach ludzi, wrażliwych na piękno.

Kronika.

Kalendarzyk.

19 Środa.	Dziś Darjusza. Jutro Teofila. Wsch. słońca 7.38 Zach. „ 3,55

Skutki przesilenia. Okazuje się, iż na wzrost drożyzny wpływa nie tylko stan pogody i szereg względów ubocznych, lecz przedewszystkiem względy polityczne.

Na jeść o ostatniem przesileniu rządowem, w Dąbrowie np. cena mięsa wołowego z 800 tys. mk. skoczyło na 1.200.000 mk. mleko z 250 tys. mk. podniosło się na 350 tys. mk. chleb ma zdrożeć o 60 tys. mk. na kilogr.

W tym stosunku zdrożeją prawdopodobnie i inne artykuły, to też czarna rozpacz ogarnia liczne rzesze pracowników, którym dotychczas wystarczyło ledwo na chleb.

W Zagłębiu cicho. W szeregu miast Polski, sfery przemysłowo handlowe, niezależnie od stałych opłat i wsparć na różne cele, postanowiły w tym roku przyjść z wybitną pomocą nieszczęśliwej dziatwie, tak upośledzonej przez zły los i pozbawionej ciepła ogniska rodzinnego.

W tym celu potworzyły się komitety, które zajęły się zbieraniem datków, a następnie podziałem, ew. urządzeniem dla dziatwy tej tradycyjnej choinki.

W Warszawie np. na cel ten płyną olbrzymie ofiary, społeczeństwo bowiem zrozumiało, iż dzięki jego opiece, z dziatwy tej wyrosną dobrzy obywatele, inaczej, część zdziesiątkują choroby, z pozostałych zaś wyhodują się męty społeczne.

Tak zapatrują się na te kwestję gdzieindziej, tymczasem w Zagłębiu cicho, bowiem wystarczy, gdy na tragiczny apel rzuci się jakiś ochłap, pozostawiając poza tem wszystko na opiece boskiej.

Druga konferencja. Onegdaj odbyła się druga wspólna konferencja przedstawicieli rady zjazdu i związków górniczych celem załatwienia wystawionych ostatnich żądań.

Po dłuższych naradach, przemysłowcy zaproponowali 73 proc. podwyżki za drugą połowę grudnia r.b. natomiast delegaci związków żądają 78 proc.

Narazie do porozumienia nie doszło i kwestja powyższa omawiana będzie jeszcze na jednej konferencji, gdzie prawdopodobnie nastąpi podpisanie umowy.

Częściowe strajki. W ostatnich cza[illegible] częściej zaczyna s[illegible] miejscowe przedsięb[illegible] mysłowe nie otrzymują [illegible] jego oddziału p. k. k. p. we właściwym terminie należnych im sum, co powoduje opóźnienie wypłat robotnikom.

Z tego powodu już w ubiegłym miesiącu było kilka krótkotrwałych strajków, dla wyczerpanego bowiem robotnika każdy dzień zwłoki w otrzymaniu zarobku robi dużą różnicę.

WALKA O MILJONY.

412.

— Wtedy nie będzie to liche pięćset tysięcy franków, ani miljon, jaki przyobiecałem. Dam wam okrągłe dwa miljony!

— Piękna sumka... któraby pozwoli nam żyć spokojnie, jak uczciwym ludziom, Trilbemu wraz ze mną. Ale.. cóż dzieje się z T r i l b y m?

—Wykonywaśle pomojerozkazy

— Mógłżebym się z nim widzieć?

— Byłoby to niebezpiecznem obecnie,mogłoby sprowadzić nawet pewne zawikłania. Trzeba, ażebyście przez czas jakiś unikali wzajemnego spotykania się.

— Dobrze, pryncypale... lecz...

— Co, lecz? o cóż ci chodzi?

— Chciałbym, abyś stanowczo nam zakreślił termin, do którego oczekiwać wypadnie.

— Dopóki ostatni z żyjących zpadkobierców nie odbierze sukcesji. Czy się obawiasz, bym nie dotrzymał obietnicy?

— Bynajmniej... wierzę ci zupełnie, czego dowiodłem działając. Pojmujesz jednak, że to arcyprzyjemnie czuć w swojem ręku dwa miljony... samka to, jaka niełatwo zebrać się daje.

— Pośpiesz więc z pozbyciem się starego gałganiarza.

— Licz na mnie.. Do widzenia, pryncypale.

XXIII.

Tegoż samego dnia, przebrany za filantropa Cordier, Will Scott przybył do Willi Gałganiarzów.

Wiemy już, że dzięki kredytowi, jaki otworzył Piotrowi Beraud u właściciela szynku w Saint-Ouen, tenże pił bezustannie.

Absynt i wódka, te dwie straszliwe trucizny, zaczęły przesycać jego muskuły i nerwy. Od pewnego czasu ów nieszczęśliwy wszedł już w ów peryod alkoholizmu, wiodącego nieodwołalnie do delirjum tremens.

Codziennie prawie miejscy strażnicy podnosili go, leżącego bezprzytomnie gdzieś w jakimś zaułku. Noce przepędzał w Schronieniach Miłosierdzia, zkąd nazajutrz, po usprawiedliwieniu się ubóstwem, puszczono go znów na wolność.

Pomimo całotygodniowej nieobecności w Paryżu, irlandczyk przewidywał, co się działo w Saint-Ouen.

Wszedł prosto do szynku „Pod koroną," a zwracając się do gospodyni, biorącej go za inspektora policji, zapytał:

— No! i cóż tam nowego?

— Jest jedna wiadomość, lecz nader ważna...

— Jaka... nic nie wiem.... Byłem na prowincji przez tydzień. Wyjeżdżałem z Paryża.

— Piotr Beraud umarł.

— Co?... umarł... on?—zawołał Will Scott zdumiony.

— Umarł i już go pochowano.

Wyniesiono go dziś na cmentarz d'Ivry. Pogrzeb był wspaniały. Towarzyszyli mu wszyscy z całego miasta gałganiarze. Dziwnie ten człowiem zakończył swe życie... Stał ot, przy bufecie, tu, gdzie pan stoisz teraz i palił fajkę, trzymając na plecach kosz od gałganów. Nagle wybuchnął mu z ust płomień niebieskawy i padł na miejscu. Przywołany lekarz znalazł zgon jego niezwykłym. Zdarza się to, mówią, gdy ktoś nadto przesiąknięte wnętrzności alkoholem. Pali się wtedy człowiek za życia. Piękna śmierć... nie ma co mówić!

Wiljan Scott, zadowolony takim obrotem sprawy, poszedł wprost do merostwa Saint-Ouen, gdzie pozyskawszy kopię aktu zejścia Piotra Beraud, zaniósł ją Arnoldowi Desvignes.

Ostatnia więc zapora z przed tegoż usunięta została.

Z trzynastu spadkobierców Edmunda Beraud, kupca djamentów, posiadacza pięćdziesięciu jeden miljonów, dwóch tylko obecnie przy życiu pozostało, a byli nimi: Juljusz Verriere i jego córka, Aniela.

Droga do sukcesji otwartą była zupełnie.

Desvignes, zaślubiwszy córkę bankiera, zbliżyłby się tym sposobem do upragnionego celu, dla uzupełnienia którego potrzeba było jedynie odnaleść ciało Edmunda Beraud, by jego śmierć legalnie stwierdzoną została i żeby tym sposobem Verriere mógł objąć spadek w swojem i w swojej córki imieniu, jako jedynie dwojga pozostałych sukcesorów.

Ów jednak szczegół przedstawiał trudności poważne, jakie dla każdego innego, niż Arnold człowieka, zdawałoby się być do niezwyciężenia.

W jaki sposób naprowadzić policję do odkrycia trupa Edmunda Beraud, bez ściągnienia podejrzeń na siebie i na Verriera?

Były sekretarz z Kalkuty nie troszczy się o rzecz tak drobną.

Wszystko obliczył on i przewidział z góry skonbinowawszy z szatańską zręcznością rozwiązanie tego strasznego dramatu.

Dwaj jego wspólnicy spełnili już swój obowiązek.

Do niego teraz wyłącznie należało ukończenie dzieła, jakie miało mu przynieść królewski majątek wraz z ręką Anieli.

Pobyt na zamku w Malnoue stał się dziwnie smutnym od chwili, gdy panna Verriere dowiedziała się od Jerzego de Ner vey o śmierci Vandama.

d. c. n.

Ostatnio z tegoż powodu zastrajkowali robotnicy kopalnia „Orion“ i fabryki Fitzner w Dąbrowie.

Jak się dowiadujemy, związki zawodowe mają wystąpić z energicznym protestem przeciwko podobnej gospodarce, narażającej robotników na dotkliwe straty.

Kilimy na gwiazdkę. Słynne nie tylko w Polsce, ale i poza nią kilimy glinianskie, wyrobu przez specjalny wydział szkoły przemysłowej państwowej we Lwowie, sprzedawane będą w lokalu stowarzyszenia techników w dniu 21, 22 i 23 b. m.

Sądzimy, że publiczność nasza skorzysta z nadarzającej się sposobności i zainteresuje się wystawą prawdziwie artystycznych wyrobów, nadających się znakomicie na podarki gwiazdkowe, tembardziej, że przez zakupy przyczynimy się do podtrzymania tej bardzo ważnej placówki dla gospodarstwa narodowego.

Ciekawe stosunki Sprzedawcy marek pocztowych i stemplowych otrzymują od rządu 1 procent od ceny marek pocztowych i 3 proc. od stemplowych od weksli. Dotąd wszystko w porządku. Ale ci sami sprzedawcy muszą płacić 2 i pół procent podatku obrotowego, wobec czego do marek pocztowych dopłacaliby 1 i pół procent z własnej kieszeni, a na wekslach i markach stemplowych zarabialiby tylko pół procent.

Ponieważ na wystosowany w tej sprawie telegram do władz centralnych dotąd odpowiedzi niema, więc sprzedaż marek w sklepach wstrzymano i wszyscy interesanci muszą je nabywać na poczcie lub w kasach skarbowych.

Posiedzenie rady miejskiej. 124 posiedzenie rady miejskiej w Sosnowcu odbędzie się w czwartek, dnia 20 m b. o godzinie 7-ej wieczorem. Porządek dzienny: 1) rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu dodatkowego na 1923 r.; 2) w sprawie kredytu na remont lokali w koszarach „Trauguta“, przeznaczonych na mieszkania oficerskie; 3) w sprawie godzin pracy w handlu w Sosnowcu; 4) w sprawie powierzenia kasie chorych prowadzenia miejskiego zakładu położniczego.

Z tow. aprowizacji miast. Onegdaj odbyło się w Warszawie zebranie akcjonarjuszów tow. aprowizacji miast. Towarzystwo ze spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przekształciło się w spółkę akcyjną. Prezesem zarządu został poseł Iliski, ławnik magistratu warszawskiego, na przewodniczącego rady nadzorczej powołano radnego m. Warszawy, p. Ludwika Zielińskiego. W skład rady, między innymi wszedł także przedstawiciel Sosnowca prez. Michael.

Należy dodać, że Sosnowiec posiada 965 akcji tow. apr. miast. Nominalna wartość akcji wynosi 10 tysięcy marek.

Odznaczenia dla powstańców. P. Romuald Datkiewicz b. dow. oddziału powstańców zawiadamia tą drogą niżej wymienionych powstańców G. Śląska, aby zechcieli zgłosić się po odbiór przyznanych im orderów „śląskiej wstęgi waleczności i zasługi“ I kl. do I komis. p. p. w Sosnowcu (sekretarjat): 1) Walentek Fran., 2) Niedospał Jan, 3) Skowroński Wład., 4) Będkowski Wład., 5) Manczarski Roman, 6) Piątek Roman, 7) Pflanc Henryk, 8) Berenko Wincenty, 9) Skipirzepa Piotr, 10) Wieciał Jan, 11) Wdowicki Marjan, 13) Hanuszkiewicz Stanisław, 13) Dudek Dominik.

Z teatru.

Dziś **Dąbrowa** — zajmująca sztuka Pirandella „Sześć postaci scenicznych w poszukiwaniu autora“. Sztuka nie schodzi obecnie z repertuaru teatru Małego Szyfmana w Warszawie, oraz była grana z olbrzymiem powodzeniem w teatrze im. Słowackiego w Krakowie. a u nas obecnie wypełnia widownię po brzegi doborową publicznością. Początek o godz. 8,15 wiecz.

Czwartek — Sosnowiec — „Sześć postaci scenicznych w poszukiwaniu autora“. Sztuka ta wystawiona będzie wieczorem po raz ostatni. Początek, o godzinie 8,15 wiecz.

W próbach: „Pokojówka szuka miejsca“ — reżyseruje Knake-Zawadzki, oraz „Ten, którego biją po twarzy“ — reżyseruje Roman Tański.

Ofiary.

Bezimiennie na sieroty w Granicy, marek 5 miljonów.

— Bezimiennie na instytut przeciw gazowy 1 milj.

— Dzieci szkoły prywatnej przy kop. „Jerzy“ w Dańdówce razem z personelem nauczycielskim składają dla sierot w Granicy, marek 14,437,000.

— Członkowie cechu blacharzy w Sosnowcu na dzieci w Granicy składają marek 3 miljony 650 tys.

DEPESZE NOCNE.

(Przez telefon).

Przed nominacją nowego gabinetu.

Warszawa, 18 grudnia.

(Tel. wł. „Iskry“). W czasie popołudniowych konferencji z przedstawicielami klubów przedstawił im p. Grabski listę nowego gabinetu w następującym składzie: premjer i minister skarbu: — **Wł. Grabski**, minister spr. wewnętrznych — **Moskalewski**, minister spraw wojskowych — **Sosnkowski**, minister spraw zagranicznych — **Skirmunt**, minister oświaty — **Łopuszański**, minister sprawiedliwości — **Wyganowski**, minister przemysłu i handlu — **Mielczarski**, minister rolnictwa — **Raczyński**, minister reform rolnych — **Stefczyk**, minister kolei — **Nosowicz**, minister robót publicznych — **Rybczyński**.

Z przedstawicieli klubów, którym Grabski przedstawił powyższą listę gabinetu, reprezentanci zw. lud.-nar., chrześc. dem. „Piasta“ i stron. chrześc. narod. oświadczyli, że akceptują powyższy gabinet i przyrzekają poprzeć go. Natomiast przedstawiciele klubów lewicowych robili rozmaite zastrzeżenia. I tak Thugut zaprotestował przeciw pp. Skirmunta i Moskalewskiego, reprezentant n. p. r. Waszkiewicz protestował przeciw tym samym a także przeciw Nosowiczowi, p. p. s. zaś przyłączyła się do opinji n.p.r.

Jutro odbędzie się dalszy ciąg konferencji z przedstawicielami klubów według podanego przez nas kalendarjum. W każdym razie p. Grabski jest zdecydowany po wysłuchaniu opinji klubów przedstawić jutro prezydentowi listę gabinetu, przyczem oświadczył, że wymienione przez niego kandydatury, ustalone zostały w porozumieniu z prez. Wojciechowskim. Wszyscy kandydaci wyrazili gotowość objęcia tek w gabinecie Grabskiego, do p. Skirmunta zaś, bawiącego obecnie w Paryżu, wysłano depeszę. Spodziewana jest odpowiedź przychylna. Stanowisko delegata Polski przy lidze narodów objąćby miał, według propozycji Grabskiego, Roman Dmowski.

Sprawa Kłajpedy i kolonistów niemieckich.

Warszawa, 18 grudnia.

(Tel. wł. „Iskry“), Sprawa Kłajpedy została rozstrzygniętą przez radę ligi narodów niezgodnie z interesami Polski. Co do kolonistów niemieckich rada ligi nie zgodziła się na postulaty mniejszości niemieckiej, żądającej zwrotu kolonistom ziemi, poleciła jednak Polsce wypłacić im stosowne odszkodowanie.

Pożyczka francuska dla Polski.

Paryż, 18 grudnia.

Senat francuski debatował nad ustawą o udzieleniu Polsce kredytu w wysokości 400 miljonów franków. Sen. de Constant oświadczył, że dobrzeby było gdyby ustawa uchwaloną została przez aklamację, byłoby jednak lepiej gdyby przyznane kredyty, przeznaczone były dla podniesienia rozwoju państwa, a nie na zakup broni. Poincare odpowiedział, że Francja nie może zostawić swoich przyjaciół bez broni. W głosowaniu projekt uchwalono, jak też i kredyt dla Jugosławji w wysokości 300 milj. franków.

Strajk robotników wodociągów warszawskich.

Warszawa, 18 grudnia.

(Tel. wł. „Iskry“), Dziś rano spotkała mieszkańców Warszawy przykra niespodzianka. W wodociągach miejskich wybuchł strajk z powodu niewypłacenia 13-tej pensji. Filtry i stacja pomp są nieczynne. Miasto pozostało bez wody.

Wzrost drożyzny w Krakowie.

Kraków, 18 grudnia.

(Tel. wł. „Iskry“). Wskaźnik drożyźniany za pierwszą połowę grudnia ustalono na 80.86 proc.

Waloryzacja podatków.

Warszawa, 18 grudnia.

(Tel. wł. „Iskry“). W dzisiejszym „Dzienniku Ustaw“ ogłoszono rozporządzenie o waloryzacji podatków od dn. 1 stycznia 1924 r.

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd pokoju w Sosnowcu dla spraw o lichwę wojenną w dniu 12 grudnia 1923 r. na zasadzie art. 119 upk., art. 19, 32 i 52 ust. z dnia 12.XII 1920 r. i art. 62 przep. tymcz. o kosztach sądowych skazał: Ludwikę Chmialarz, lat 32, córkę Jona i Franciszki, zam. w Milowicach, za sprzedaż wędlin (kiełbasy) po wygórowanej cenie na zapłacenie 5 miljonów mk. grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na 1 miesiąc aresztu, oraz na uiszczenie 500 tys. mk. opłat sądowych. Krótką treść niniejszego wyroku ogłosić na koszt skazanej w dzienniku miejscowym i odpis wyroku wywiesić na drzwiach sklepu skazanej na czas dni 14.

3641 Sędzia pokoju WISZNIEWSKI.

Za zgodność Sekretarz sądu SWIATOWSKI.